



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 26 sierpnia 2019 r.

Pozycja 162

POSTANOWIENIE z dnia 30 maja 2019 r. Sygn. akt Ts 115/17

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mariusz Muszyński – przewodniczący i sprawozdawca
Jarosław Wyrembak
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 17 października 2018 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D.D.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 maja 2017 r. (data nadania) D.D. (dalej: skarżący) wystąpił o stwierdzenie, że art. 379 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (ówcześnie: Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm., obecnie: Dz. U. z 2018 r. poz. 1360, ze zm.; dalej: k.p.c.), rozumiany w ten sposób, że brak zawiadomienia pełnomocnika strony o ostatnim i zarazem jedynym terminie posiedzenia sądu, skutkujący niestawieniem pełnomocnika na tymże posiedzeniu, nie stanowi o nieważności postępowania cywilnego – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Postanowieniem z 17 października 2018 r., doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 22 października 2018 r., Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Podstawą wydania tego orzeczenia było stwierdzenie przez Trybunał, że zarzut niekonstytucyjności zakwestionowanego przez skarżącego przepisu odnosi się do sposobu jego zastosowania przez sąd, przez co skarga pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto, Trybunał zwrócił uwagę na niewskazanie przez skarżącego sposobu naruszenia prawa do sądu przez zaskarżony przepis.

3. W zażaleniu z 29 października 2018 r. (data nadania) skarżący zarzucił Trybunałowi Konstytucyjnemu naruszenie art. 61 ust. 4 pkt 1 w związku z art. 36 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p. TK) w związku z art. 233 § 1 k.p.c. Podniósł, że za-

rzut skargi dotyczył utrwalonego, niekonstytucyjnego rozumienia normy prawnej w orzecznictwie sądowym i mógł być przedmiotem badania w postępowaniu skargowym, bowiem dopuszczalne jest wydawanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń interpretacyjnych. Wskazał, że niezapewnienie mu prawa wysłuchania w postępowaniu sądowym było pogwałceniem zasady *audiatur et altera pars* i prawa do sądu uregulowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący, zmierzając do podważenia ustalenia Trybunału, jakoby nie wskazał sposobu naruszenia w jego sprawie prawa do sądu, zaznaczył, że „powołał orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, z którego wynika, że prawo do bycia wysłuchanym, stanowi integralną część prawa do sądu”. Stwierdził, że Trybunał zaniechał zapoznania się z jego skargą konstytucyjną i nie rozpoznał sprawy. Wniósł o uwzględnienie zażalenia i nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje.

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p. TK), skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał podtrzymuje wyrażone w zaskarżonym postanowieniu stanowisko, że rozpoznawana skarga ma w istocie charakter skargi na stosowanie prawa. Świadczą o tym chociażby następujące stwierdzenia skarżącego: 1) „uznanie, że postanowienie Sądu Rejonowego w W. nie jest dotknięte wadą nieważności, skutkowało pozbawieniem skarżącego możliwości sprawowania prawidłowej i skutecznej opieki nad małoletnim J.D.”; 2) „gdyby bowiem pełnomocnik skarżącego obecny był w dniu 1 sierpnia 2016 r. na rozprawie przed Sądem Rejonowym w W. w sprawie wydania przez sąd rodzinny zarządzeń opiekuńczych, sąd mógłby wydać korzystne dla małoletniego zarządzenia opiekuńcze” (strona 10 skargi). Rolą Trybunału nie jest zaś – jak trafnie wskazano w zakwestionowanym postanowieniu – kontrolowanie sposobu dokonywania wykładni obowiązujących przepisów przez organy orzekające w indywidualnych sprawach, ani też kontrolowanie sposobu zastosowania czy też niezastosowania w tych sprawach obowiązujących przepisów prawa.

3. Skarżący zmierza do uruchomienia postępowania kontrolnego wobec art. 379 pkt 5 k.p.c. w brzmieniu: „nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw”. W jego opinii zakwestionowany przepis – rozumiany w ten sposób, że niezawiadomienie pełnomocnika o ostatnim i zarazem jedynym terminie posiedzenia sądu, skutkujący niestawiennictwem pełnomocnika na tymże posiedzeniu – nie stanowi o nieważności postępowania, uniemożliwiając skarżącemu skuteczną ochronę praw na drodze sądowej. Powołując sygnatury orzeczeń Sądu Najwyższego, skarżący podniósł w skardze i zażaleniu, że taka wykładnia zaskarżonego przepisu wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 i art. 188 pkt 1-3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedmiotem skargi konstytucyjnej może być akt normatywny. Natomiast zarzuty skierowane przeciwko wykładni przepisów prawa mieszczą się w zakresie właściwości Trybunału, o ile wykładnia taka jest jednolita i utrwalona w rozstrzygnięciach organów stosujących prawo. W takich przypadkach należy bowiem przyjąć, że normatywna treść przepisów podlegających kontroli Trybunału Konstytucyjnego została ukształtowana przez te organy.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego zaskarżonego art. 379 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1360, ze zm.; dalej: k.p.c.) prowadzi do ustalenia, że – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie istnieje jednolita, trwała i ustalona linia orzecznicza, z której wynikałoby, że podstawy nieważności postępowania nie stanowi niezawiadomienie pełnomocnika o ostatnim i jedynym terminie posiedzenia sądu, skutkujące niestawiennictwem na nim pełnomocnika.

W pierwszej kolejności Trybunał wskazuje tu na uzasadnienie wyroku z 7 lutego 2013 r., sygn. akt II CSK 325/12, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona (jej pełnomocnik), na skutek uchybień sądu, nie brała udziału w postępowaniu lub w istotnej części postępowania” (zob. także powołane tam orzecznictwo). Ponadto, Trybunał wskazuje na wyroki Sądu Najwyższego z 9 lutego 2016 r. (sygn. akt II UK 20/15) i z 15 listopada 2016 r. (sygn. akt II PK 215/15), w których jednoznacznie stwierdzono, że określoną w art. 379 pkt 5 k.p.c. podstawę nieważności postępowania stanowi nieobecność na rozprawie prawidłowo ustanowionego pełnomocnika, spowodowana niezawiadomieniem go o terminie rozprawy, i to nawet w sytuacji, gdy sama strona została zawiadomiona o terminie rozprawy i wzięła w niej udział. Istotne jest przy tym, by pozbawienie strony możliwości obrony oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy i nie wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2007 r., sygn. akt I CSK 368/06).

Faktyczny brak jednolitości praktyki orzeczniczej, w którym skarżący upatruje źródło niekonstytucyjności skarżonego przepisu, wyklucza możliwość powołania się w niniejszej sprawie na powszechność, trwałość i jednolitość odczytywania tego przepisu w procesie jego stosowania, jako na podstawę dokonania oceny konstytucyjności kwestionowanego przepisu. Bezzasadne jest bowiem twierdzenie, że to powszechna i stała praktyka orzecznicza wykluczyła dokonanie w sprawie skarżącego odmiennej interpretacji art. 379 pkt 5 k.p.c., która – w ocenie skarżącego – byłaby konstytucyjna.

W tym stanie rzeczy, Trybunał, stwierdziwszy, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, postanowił jak w sentencji.